

ALICJA BETKA*

WSPÓLNE ELEMENTY INDYJSKIEJ I JAPONSKIEJ DEMONOLOGII. NIEJEDNOZNACZNOŚĆ MORALNA INDYJSKICH JAKSZÓW (*YAKṢA*) I JAPONSKICH *ONI*

1. Wprowadzenie

W mitologii zarówno indyjskiej, jak i japońskiej występują różnego rodzaju istoty demoniczne. W dziełach literackich starożytnych Indii ukazywano przeciwników bogów (dewów) – asurów, w lasach pojawiały się krwiożercze rakszasy (demony), blisko cmentarzy – wetale (wampiry) czy prety (duchy piekielne). Za pośrednictwem buddyzmu wiele tych postaci trafiło do Japonii, zasilając zastępy istot o nadprzyrodzonych przymiotach, podlegających w kolejnych wiekach przeobrażeniom, różnie nazywanych i klasyfikowanych.

Wiele z nich odznacza się wyraźnie negatywnym charakterem, jednak niektóre łączą w sobie przeciwstawne cechy – mogą być zarówno złowrogie, jak i łaskawe. Dobrym przykładem takich stworzeń są indyjscy jakszowie i japońscy *oni* – demony zaliczane do szerszej kategorii *yōkai*.

Celem tego artykułu jest porównanie tych dwóch grup demonów głównie pod względem ich niejednoznaczności moralnej przy użyciu metody komparatystyki literackiej.

2. Jakszowie w literaturze indyjskiej

Wyraz jaksza pojawiał się już w Wedach – najstarszej warstwie literatury indyjskiej¹. W *Rygwedzie*² występował w różnych kontekstach: jako tytuł grzecznościowy przed

<https://doi.org/10.26881/gdaw.2026.29.03>

* ORCID: 0000-0001-7036-2777

¹ Wedy – to najstarsza i najświętsza część literatury indyjskiej, określana mianem *śruti* – objawienia (dosł. ‘to, co zostało usłyszane’). Wymienia się cztery Wedy: *Rygwedę*, *Samawedę*, *Atharwawedę* i *Jadźurwedę*.

² *Rygweda* to zbiór hymnów do bogów, czczonych przez indoeuropejski lud Arjów, który wędrował do Indii. Hymny te powstawały od około XIII w. p.n.e. do około VII w. p.n.e.

imionami niektórych bogów albo bardziej abstrakcyjne określenie czegoś niezwykłego, cudownego, tajemniczego. W upaniszadach³ pojawiał się niekiedy w podobnych kontekstach co *tad ekam* – oznaczający „to jedno” czy *brahman* – określający absolut) (np. *Gopatha* I.1, *Bṛhadāraṇyaka* V.4). Jakszowie mogli być pierwotnie obiektem *sacrum*, mimo to później ich obraz uległ pewnej degradacji⁴. Jednak wiele przemawia za tym, że kult jakszów – jako bóstw lokalnych, związanych z określonym drzewem, górą, jeziorem itd., miał korzenie przedaryjskie, a nie wedyjskie⁵. Być może, jak sugeruje Robert DeCaroli, obiekty kultu zastanego na podbijanych terenach zaczęły być z biegiem czasu nazywane jakszami, choć nie były tożsame z tym, co wcześniej tak określano, i nie stanowiły części pierwotnego bramińskiego panteonu⁶.

W postwedyjskiej literaturze indyjskiej wyraz jaksza (w żeńskiej formie jakszini lub jakszi) odnosił się do istot o nadprzyrodzonych mocach, których natura nie jest jednoznaczna – byli oni czczeni jako związani z siłami przyrody półbogowie albo ukazywani jako krwiożercze demony. W sanskryckich eposach *Ramajanie*⁷ i *Mahabharacie*⁸ pojawiają się jakszowie o wybitnej inteligencji⁹, ale w większości są to demony, z którymi walczą główni bohaterowie. W *Ramajanie* znajduje się ponadto znana legenda o stworzeniu świata przez Pradžapatiego – według niej istoty, które wypowiedziały wówczas słowo *rakṣāma* – „obyśmy ochraniali” – stały się rakszasami, a te, które wymówiły słowo *yakṣāma* – „obyśmy składali ofiarę” lub „byli szybkimi” – stały się jakszami (*Ramayāna* VI.12–13). Etymologia wyrazu jaksza nie jest do końca jasna, niekiedy wywodzi się go od pierwiastka *√yaj* – ‘składać ofiarę, czcić, oddawać hołd’, jednak najczęściej badacze wskazują na pierwiastek *√yakṣ*, który oznacza ‘czcić, składać uszanowanie’ oraz ‘poruszać się szybko, rozbłyskać, migać’¹⁰. W najpopularniejszym indyjskim starożytnym kodeksie prawnym, zwanym Manusmṛiti¹¹, można znaleźć inną klasyfikację. Wszystkie stworzenia tworzą hierarchię opartą na

³ Upaniszady to sanskryckie teksty filozoficzno-religijne, tajemne, mające objaśniać świat i miejsce człowieka w nim, najstarsze powstawały około VII–VI w. p.n.e.

⁴ R.N. Misra, *Yaksha Cult and Iconography*, Munshiram Manoharlal, New Delhi 1981, s. 12–13.

⁵ R. DeCaroli, *Haunting the Buddha. Indian Popular Religions and the Formation of Buddhism*, Oxford University, New York 2004, s. 9.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ramajana* to sanskrycki epos o królu Ramie, który powstawał prawdopodobnie między V w. p.n.e. a III w. n.e., za jego twórcę tradycyjnie uważa się wieszczę Walmikiego.

⁸ *Mahabharata* to sanskrycki epos, którego głównymi bohaterami jest piątka braci Pandawów, jego autorem według tradycji miał być wieszcz Wjasa. Epos powstawał przez wiele stuleci, prawdopodobnie od IV w. p.n.e. do IV w. n.e.

⁹ Zob. D. Shulman, *The Yaksha's Questions* [w:] *Untying the knot. On Riddles and Other Enigmatic Modes*, eds. G. Hasan-Rokem, D. Shulman, Oxford University Press, New York 1996.

¹⁰ R.N. Misra, *Yaksha Cult...*, s. 10.

¹¹ Manusmṛiti – sanskrycki kodeks zawierający przede wszystkim reguły życia społecznego w poszanowaniu dharmy (prawa i religii), powstawał między II w. p.n.e. a II w. n.e., jego autorstwo przypisuje się Manu, który miał stworzyć ludzkość.

trzech gunach – atrybutach rzeczywistości: tamasie (ciemności, ignorancji), radzasie (namiętności, pasji), sattwie (jasności, prawdzie). Najwyższe miejsce zajmują stworzenia związane z sattwą, niżej znajdują się ci związani z radzasem, a najniżej ci, związani z tamasem. Jakszowie są istotami pełnymi radzasu – agresji, pasji, namiętności, zajmują więc miejsce w środkowej części tej klasyfikacji (Manusmṛti XII.47), co podkreśla ich ambiwalentny charakter – są zawieszani pomiędzy jasnością a ciemnością, pomiędzy prawdą a ignorancją.

W literaturze buddyjskiej pojawiają się agresywni jakszowie, żywiący się ludzkim mięsem, zagrażający nawet mnichom, ale też tacy, którzy nawracają się na buddyzm i stają się jego obrońcami. Możemy ich znaleźć już w kanonie palijskim¹² najstarszej buddyjskiej sekty – therawady. Na kartach *Samjutta Nikaji* opisane jest spotkanie Buddy z jakszami o imionach: Indaka, Suciloma, Khara, Alawaka, Manibhadda i Sakka (*Samjutta Nikāya* 10.1–12). W *Sutta Nipacie* z *Khuddaka Nikaji* pojawia się jeszcze Hemawata i Satagira (*Sutta Nipāta* 1.9). Bardzo często postacie jaksziń oraz jakszów zdobiły buddyjskie stupy i jaskinie zwłaszcza we wczesnym okresie rozwoju buddyzmu w Indiach, co świadczy o dużej popularności ich kultu¹³.

Również literatura dżinijska wspomina o jakszach, należą oni do jednej z klas półbogów, zwanej *njantara* (*vyantara*) (*Uttarādhyaṇa sūtra* XXXVI.206).

W mitologii hinduistycznej, buddyjskiej czy dżinijskiej występują liczne postacie o nadnaturalnych przymiotach, półboskie albo demoniczne, przyjazne lub wrogie, które są bliskie jakszom. Są to przykładowo: rakszasowie, pisiaciowie, prety, gandharwowie, kinnary, maharogi, apsarasy czy bhuty¹⁴. Często granice pomiędzy nimi nie są ściśle określone, a zdarza się też tak – na co zwracał uwagę R. DeCaroli – że ta sama postać w jednym utworze jest różnie nazywana, np. jaksza może być też określony raksasą lub gandharwą¹⁵.

¹² Kanon palijski, zwany też *Tipitaką* – dosł. *Trzema koszami*, składa się z trzech części: kosza dyscypliny (*Vinayapīṭaka*), kosza kazań (*Suttapīṭaka*), kosza abhidhammy (dosł. wyższej doktryny) (*Abhidhammapīṭaka*).

¹³ Zob. A.K. Coomaraswamy, *Yakṣas*, p. 1, [Smithsonian Institution], Washington 1928; *idem*, *Yakṣas*, p. 2, The Smithsonian Institution, Washington 1931.

¹⁴ Rakszasowie – agresywne demony zamieszkujące głównie dżungle, pisiaciowie – demony, według niektórych wersji, żyjące się ludzkim mięsem, prety – duchy piekielne, które można napotkać w okolicach miejsc kremacji zwłok, gandharwowie – półboskie istoty, nazywane niekiedy boskimi muzykantami, kinnary – pół ludzie, pół ptaki, maharogi – muzykanci o węzowych kształtach, apsarasy – przepiękne i uwodzicielskie nimfy, bhuty – duchy zmarłych.

¹⁵ R. DeCaroli, *Haunting the Buddha...*, s. 10–12.

3. *Oni* w mitologii japońskiej

W mitologii japońskiej pojawiają się różne nazwy istot o nadnaturalnych przymiotach. Współcześnie najczęściej używany jest termin *yōkai*, który jednak został spopularyzowany dopiero w XIX w. przez badacza folkloru, buddystę i filozofa, Inoue Enryō¹⁶. Dzięki niemu, jak pisze Dylan Foster, *yōkai* stał się „terminem technicznym na wszystko, co znajduje się poza obszarem [racjonalnego] wyjaśnienia”¹⁷. Wcześniej używano innych określeń. W epoce Heian (794–1185) pojawiał się wyraz *mononoke* na określenie osobliwej istoty czy niewytłumaczalnego zjawiska. W tym właśnie czasie popularna stała się też nazwa *oni*, oznaczająca niebezpieczne stworzenie o nadnaturalnych mocach najczęściej kształtem przypominające człowieka (choć nie zawsze). Orszak takich istot nazywano w tekstach tej epoki *hyakkiyagyo*¹⁸. W zwoju *Tosa Mitsunobu*¹⁹ opisane są przedziwne postacie ożywionych sprzętów domowych z nogami, rękami, oczami, czasami ogonami, zwane *tsukumogami*²⁰. W epoce Edo (1600–1867) w różnych tego typu kontekstach zaczęło się pojawiać słowo *bakemono*, oznaczające coś, co się zmienia, a więc akcentujące transformacyjne moce tych istot²¹.

Łącznikiem pomiędzy indyjskimi jakszami a japońskimi demonami jest postać zwana *yasha*. Słowo to – jak podaje S. Weeratunge – wywodzi się od sanskryckiego *yakṣa*²², istoty tak nazywane zajmują ważne miejsce w buddyzmie japońskim i są najczęściej zaliczane do *oni*. Pojawiają się w sutrach mahajany²³, które w chińskich przekładach docierały do Japonii już od VII w.²⁴ Są najczęściej klasyfikowane jako jeden z *bachibushū* lub *bachibu kishin* – ośmiu zastępów strażników dharmy. Pozostałe legiony tworzą: dewowie – bogowie, nagowie – postacie węzowe, gadharwowie – niebiańscy muzykanci, asury – demony, garudy – postacie o ciele ptaka i głowie człowieka, kinnary – stworzenia o połowie ciała człowieka, a połowie ptaka

¹⁶ Biografię oraz omówienie jego prac można znaleźć w: M.D. Foster, *The book of Yōkai: mysterious creatures of Japanese Folklore*, University of California Press, Oakland 2015, s. 54–58 oraz K. Komatsu, M. Alt, *An Introduction to Yōkai Culture: Monsters, Ghosts, and Outsiders in Japanese History*, transl. H. Yoda, Japan Publishing Industry Foundation for Culture, Tokyo 2017, s. 34–36.

¹⁷ M.D. Foster, *The book of Yōkai...*, s. 19.

¹⁸ *Ibidem*, s. 15.

¹⁹ Tosa Mitsunobu (1434–1525) był malarzem, twórcą kierunku w sztuce zwanego Tosa.

²⁰ M.D. Foster, *The book of Yōkai...*, s. 17.

²¹ *Ibidem*, s. 17–18.

²² S. Weeratunge, *A Note of Some Sanskrit Words in Japanese Language*, „Vidyodaya Journal of Humanities and Social Sciences” 1987, vol. 1, no. 1, s. 78–79.

²³ Mahajana (*mahayāna*) – jeden z trzech głównych systemów buddyjskich (obok hinajany i wadźrajany), sutry mahajany powstawały w Indiach od I w. n.e., stopniowo buddyzm mahajany rozprzestrzenił się w Chinach, Korei i Japonii.

²⁴ M.W. de Visser, *Ancient Buddhism in Japan*, E.J. Brill, Leiden 1935, s. 4–5.

i maharogi – muzykanci o węzowych kształtach²⁵. *Yasha* należą zatem do katalogu stworzeń o statusie innym niż ludzie, zwykle posiadających nadnaturalne moce.

Przykładem wczesnej sutry mahajany, w której można znaleźć postać *yasha*, jest *Yakushi-kyō*, czyli sutra o Buddzie Uzdrowicielu (czy nauczycielu medycyny). Sutry o tej tematyce zostały przeniesione do Japonii w drugiej połowie VII i w pierwszej połowie VIII w., przyczyniając się do rozwoju wielu buddyjskich obrzędów²⁶. Popularność zyskały dwa tłumaczenia chińskie sanskryckiej *Bhaiṣajyaguru-sutry*, będącej podstawą kultu Buddy Uzdrowiciela: wcześniejsze – autorstwa Xuanzanga (650 r.) oraz późniejsze – autorstwa Yijinga (707 r.)²⁷. Następny przekład zawiera więcej elementów ezoterycznych, poza Buddą Yakushi sławi jeszcze sześciu innych Buddów Uzdrowicieli²⁸. Postacie *yasha* są w tych wersjach wymienione wśród licznych stworzeń słuchających nauczania Buddy, ale na końcu pojawia się też dwunastu królów czy dowódców tych demonów: Kumbhira, Wadźra, Mihira, Andira, Anila, Sandila, Indra, Padźra, Makura, Kinnara, Ciatura, Wikarala. Królowie *yasha* po wysłuchaniu nauki oddają się w opiekę trzech buddyjskich klejnotów (czyli Buddy, dharma i wspólnoty) i obiecują, że będą działać dla dobra wszystkich stworzeń i ochraniać tych, którzy czczą Buddę Uzdrowiciela²⁹.

Za pośrednictwem buddyzmu do Japonii dotarły też wierzenia związane z jednoznacznie złymi rakszasami, asurami i innymi postaciami nie zawsze ściśle oddzielonymi od jakszów³⁰. Jolanta Tubielewicz pisała w *Mitologii Japonii*: „Głównie buddyjsko-hinduistycznym wpływom zawdzięcza Japonia ową mnogość upiórów, demonów, wampirów i diablów. (...) W zależności od okresu i rejonu charakter istot piekielnych bywa różny – od krwiożerczego po wesoły i humorystyczny”³¹. O takich źródłach pochodzenia japońskich *oni* był przekonany Anesaki Masaharu. Noriko T. Reider obok źródeł buddyjskich podawała też inne możliwości. Według niej mogą się oni wywodzić również z rodzimych japońskich wierzeń (szczególnie związanych z siłami przyrody: błyskawicą i grzmotem oraz innymi gwałtownymi zjawiskami)³², z tradycji chińskiej³³, z *onmyōdō* – wierzenia o starożytnych chińskich korzeniach (dotyczących *yin* i *yang*) z elementami buddyjskiej astrologii oraz

²⁵ *Ibidem*, s. 546–547.

²⁶ Y. Suzuki, *Medicine Master Buddha: The Iconic Worship of Yakushi in Heian Japan*, Brill, Leiden–Boston 2012, s. 8.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 10.

²⁹ R. Birnbaum, *The Healing Buddha*, Shambhala, Boston 1989, s. 169.

³⁰ R. Iwicka, *Źródła klasycznej demonologii japońskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017, s. 68.

³¹ J. Tubielewicz, *Mitologia Japonii*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1980, s. 231.

³² N.T. Reider, *Japanese Demon Lore. Oni from Ancient Times to the Present*, University Press of Colorado, Utah State University Press, Logan 2010, s. 2–4.

³³ *Ibidem*, s. 4–10.

rodzimych japońskich elementów³⁴. Te wszystkie tradycje mogły się też oczywiście przenikać.

Przypuszczalnie *oni* symbolizowali obcych – mogli to być mieszkańcy odległych terenów, obcokrajowcy, ale też jakaś zmarginalizowana grupa w społeczności. Z biegiem czasu członkom takich grup zaczęto nadawać cechy demoniczne, podkreślając ich odrębność, dzikość lub wrogość³⁵.

4. Wspólne cechy jakszów i *oni*

Dylan Foster za bliskich japońskim demonom (*yōkai*) uważa *kami* – bóstwa najczęściej związane z określonym miejscem (drzewem, górą, jeziorem) lub obiektem. Pod wieloma względami są oni podobni również do jakszów. *Kami* posiadają ograniczone moce, co więcej, nie zawsze są jednoznacznie dobrzy, niektórzy mogą być agresywni czy wybuchowi. Ma to związek z powstałą wcześniej w Japonii koncepcją, wedle której duch jakiegoś miejsca czy obiektu może przyjąć dwojaką naturę: być złowrogi – *aratama* albo łaskawy – *nigitama*. Granica pomiędzy *kami* a demonami nie jest tak ściśle wytyczona, jak można by się spodziewać³⁶. Yanagita Kunio uważał, że demony są zdegradowanymi *kami*, a Komatsu Kazuhiko – że demony to *kami*, którzy przestali być czczeni, a *kami* – to demony, które zaczęły się cieszyć kultem³⁷.

Na podobnej zasadzie jakszowie mogli być zarówno agresywnymi potworami, jak i żarliwymi obrońcami wiary buddyjskiej, której podstawową zasadą była *ahimsa* – niekrzywdzenie.

Powiązanie z miejscem jest kolejnym wspólnym elementem tych koncepcji. W indyjskich opowieściach ten związek niekiedy był widoczny już w samym imieniu jakszy: Hemawata był mieszkańcem Himalajów, Alawaka miał siedzibę w pobliżu miasta Alawii, Indaka – na górze Indakuta. Informacja o siedzibie danego jakszy była zwykle skrupulatnie podawana, gdy tylko się pojawiał: wiadomo na przykład, że Suciloma mieszkał w Gaji, Manibhadda – w kraju Magadhy, Gardabha w Mathurze³⁸. Jakszowie mogą nękać ludzi zamieszkujących blisko ich siedziby, często żądając od nich krwawych ofiar, jednak nie jest to związane z nienawiścią do konkretnego ludu, ale wyłącznie z określonym terenem. W licznych opowieściach ludzie zwracają się do Buddy, aby poskromił groźnego jakszę, który im zagraża (tak jest

³⁴ *Ibidem*, s. 13–14.

³⁵ D. Foster, *The book of Yōkai...*, s. 119; N.T. Reider, *Japanese Demon Lore...*, s. 42–45; K. Komatsu, M. Alt, *An Introduction to Yōkai Culture...*, s. 156; R. Iwicka, *Źródła klasycznej demonologii...*, s. 17.

³⁶ D. Foster, *The book of Yōkai...*, s. 19–20.

³⁷ *Ibidem*, s. 21.

³⁸ Gardabha to jaksza, który pojawia się w kanonie mulasarwastiwady (*Mūlasarvāstivāda Vinaya*, Gilgit Manuscript, vol. III, p. 1, s. 16–17).

choćby w przypadku wspomnianego Gardabhy). Gdyby jednak to oni przenieśli się gdzie indziej, jaksza z pewnością by ich nie ścigał, lecz pozostałby w swojej siedzibie.

Podobnie jest z *oni* – aby nie narażać się na ich atak, wystarczy unikać pewnych miejsc. Natomiast japońskie duchy zwane *yūrei* mogą podążać za człowiekiem, gdziekolwiek by się nie udał³⁹. Niekiedy badacze nazywają *yōkai*, do których zaliczają się *oni*, „duchami liminalnymi”, ponieważ mają związek z obszarami granicznymi w szerokim rozumieniu, np. skrajem miasta, mostem, skrzyżowaniem, ale też ze zmierzchem jako przejściem dnia w noc⁴⁰. Z kolei demonica *yamauba* w postaci starej kobiety zamieszkuje góry i pożera napotkanych tam ludzi⁴¹, podobnie *tengu* – potężne istoty, mogące przyjmować różne formy, często drapieżnych ptaków, są kojarzeni z góorskimi terenami⁴², a istoty zwane *kappa* są związane z wodą: rzekami, jeziorami, sadzawkami⁴³.

Elementem demonicznej natury jakszów (jaką dzielą z rakszasami, zwanymi w Japonii *rasetsu*) oraz *oni* jest żywienie się ludzkim mięsem. W indyjskiej literaturze buddyjskiej można znaleźć wiele przykładów takich krwiożerczych jakszów, czasami są oni ujarzmiani lub nawracani przez Buddę czy bodhisattwę. Dżataka⁴⁴ *Walabassa* opowiada o demonicach, jaksziniach, które pożerają podróżnych kupców (*Jātakatthavaṇṇanā* 196). W dżatace *Gagga* bramin wraz z synem trafia do szalasu jakszy, który zjada każdego, kto nie powie „na zdrowie”, kiedy ktoś kichnie (*Jātakatthavaṇṇanā* 155). Wspomniany już Gardabha z *Winaji* mulasarwastiwady porywa i pożera nowo narodzone dzieci, podobnie jak zamieszkująca okolice Radżagryhy jakszini Hariti⁴⁵. W Japonii o demonach *oni* pożerających ludzi wspominają już *Nihon ryōiki*⁴⁶ oraz *Ise monogatari*⁴⁷, obrazy buddyjskich piekieł – które przeniknęły do Japonii – są pełne okrutnych jakszów i rakszasów⁴⁸. Zamieszkująca góry *yamauba* też jest znana ze swoich kanibalistycznych skłonności.

Japońskie i indyjskie demony nie tylko żywią się ludzkim mięsem i piją krew, ale i chętnie spożywają alkohol. Podkreśla to ich brak umiarkowania i nieumiejętność

³⁹ D. Foster, *The book of Yokai...*, s. 23.

⁴⁰ M. Spurgiasz, *Yōkai – japońskie duchy liminalne*, „Studia Religio-logica” 2015, t. 48(1), s. 76–78.

⁴¹ N.T. Reider, *Japanese Demon Lore...*, s. 61–65.

⁴² K. Komatsu, M. Alt, *An Introduction to Yōkai Culture...*, s. 123–125.

⁴³ *Ibidem*, s. 83.

⁴⁴ Dżataki to buddyjskie bajki o licznych wcieleniach Buddy. *Jātakatthavaṇṇanā* jest palijskim zbiorem liczącym 547 takich bajek.

⁴⁵ Wersje opowieści o Hariti można znaleźć w: R.N. Misra, *Yaksba Cult...*, s. 74.

⁴⁶ *Nihon ryōiki* – najstarsza japońska kolekcja buddyjskich utworów dydaktycznych, pochodząca z 823 r., której autorem był Kyōkai.

⁴⁷ *Ise monogatari* – utwór powstały na początku X w., składający się z 125 luźno ze sobą zestawionych epizodów, zawierających przynajmniej po jednym wierszu.

⁴⁸ N.T. Reider, *Japanese Demon Lore...*, s. 14–15.

zapanowania nad zmysłowymi pokusami. W dzatakach *Dummedha* i *Ajakuta* wspomina się o ofiarach dla jakszów z krwi i alkoholu (*Jātakatthavaṇṇanā* 50, 347). W średniowiecznej Japonii bardzo popularna była zaś opowieść o Shuten Dōji – królu demonów, który zdecydowanie nadużywał alkoholu (samo jego imię oznacza pijaka). Jego siedzibą była góra Ōe w okolicy Kioto, skąd porywał młode kobiety.

5. Bishamonten – król jakszów

Do jednych z najbardziej popularnych japońskich bóstw, które wywodzi się z indyjskich jakszów, należy Bishamonten – w mitologii buddyjskiej zwany Waiśrawaną, utożsamiany z Kubera – królem jakszów. W XVI w. został on włączony do grupy siedmiu bogów szczęścia, choć pierwotnie jego funkcją była obrona buddyzmu i walka z demonami⁴⁹.

Waiśrawanę zaliczano do czterech niebiańskich królów (maharadzów), którzy po raz pierwszy zostali wprowadzeni do Japonii za pośrednictwem sutry *Kon-kō-myō-kyō*⁵⁰. Czterech królów zamieszkiwało – według mitologii buddyjskiej – cztery strony góry Sumeru, ujarzmiając różne demoniczne istoty: Warśrawana (Tamonten) kontrolował jakszów na północy, Dhrytarasztra (Jikokuten) – gandharwów (półboskie istoty) i pisiaciów (demony) na wschodzie, Wirudhaka (Zōchōten) nagów (istoty wężowe) i kumbhandów (karłowate i zdeformowane demony) na południu, Wirupaksza (Kōmokuten) – wielkich królów nagów na zachodzie⁵¹. Początkowo Waiśrawana nie wyróżniał się wśród czterech tych maharadzów, jednak z biegiem czasu to on zyskał najwyższą rangę w panteonie japońskim jako obrońca dharmy (nauki buddyjskiej), bóg wojny i bogactwa. Do orszaku Waiśrawany należało jego dziewięćdziesięciu jeden synów, którzy przemierzali dziesięć kierunków, oraz inni jakszowie i wspomniane już stworzenia, jak: rakszasowie, kumbhandy, prety, pisiaciowie, nagowie, dewowie, pomagający mu zwalczać zło, zagrażające buddyzmowi⁵². Był on przedstawiany w militarnym stroju, w jednej ręce trzymał maczugę, włócznię lub trójząb, a w drugiej złotą stupę lub pagodę⁵³.

Już w VII w. kult czterech dewów-maharadzów był znaczący, o czym świadczy założenie świątyni Shitennōji. W okresie Heian Bishamonten był wciąż postrzegany

⁴⁹ J. Tubielewicz, *Mitologia Japonii*, s. 210.

⁵⁰ S.K. Chaudhuri, *Hindu Gods and Goddesses in Japan*, Vedams eBooks, New Delhi 2003, s. 37–38.

⁵¹ B. Faure, *Protectors and Predators: Gods of Medieval Japan*, vol. 2, University of Hawaii Press, Honolulu 2015, s. 18.

⁵² *Ibidem*, s. 18–19.

⁵³ *Ibidem*.

głównie jako obrońca, wielcy wojownicy (jak Taira no Kiyomori) stawiali jego posągi, aby zapewnił im zwycięstwo w bitwach⁵⁴.

Kult Bishamontena jako boga bogactwa i szczęścia zyskał na znaczeniu dopiero w okresie Muromachi (1336–1573). Badacze najczęściej wywodzą tę rolę ze skojarzenia ze złotem i funkcją strzeżenia go szczególnie w świątyni Kuramadera w Kioto. W niektórych legendach Bishamonten jest nawet utożsamiany z Kannonem (bodhisattwą Awalokiteśwara)⁵⁵.

Bernard Faure uważa, że kluczową rolę w rosnącej popularności tego bóstwa odegrał jego związek z północą, która była związana z regionem demonów, skąd mógł nadejść atak. Bishamontena postrzegano też jako zarządzającego przeznaczeniem ludzi jak Myōken i wspomniany już Budda Yakushi. Pod wpływem chińskiej kosmologii i ezoterycznej buddyjskiej astrologii stał się bóstwem podobnym – według B. Faure’a – do rzymskiego Janusa, rządzącego ludzkim losem⁵⁶.

Pomimo funkcji obrońcy i związania z relikwiami Buddy Waiśrawana – zdaniem tego badacza – w swej naturze pozostał jakszą – demonem, który broni ludzi przed innymi jakszami, a więc swoimi braćmi, jednak sam wciąż ma ich cechy. Można je dostrzec w jego wyglądzie: wiele obrazów ukazuje go z kłami, włosami przypominającymi płomienie, w dynamicznej i groźnej pozie – są to cechy demoniczne widoczne również w sztuce Indii. Czasami na pasie lub brzuchu Bishamontena pojawia się wykrzywiona twarz demona. Bywa przedstawiany w militarnym stroju jako stojący na rękach bogini ziemi, Prithwi. Po obu stronach znajdują się jego sługi – demon Niranba i demonica Biranba. Mogą oni symbolizować jakszów i rak-szasów, a w zależności od tego, jak są umiejscowieni względem Bishamontena (obok niego czy pod nim, deptani jego stopami) mogą pełnić rolę wrogów lub towarzyszy/ pomocników⁵⁷. Jego demoniczne pochodzenie podkreśla przypisywany mu przydomek Maō – Król Demonów, który pierwotnie był zarezerwowany dla Mary, głównego przeciwnika Buddy⁵⁸.

Postać Bishamontena charakteryzują sprzeczności – sam jest jakszą, demonem, królem jakszów, ale jednocześnie ich zabójcą, a otaczający go jakszowie mogą być albo jego pomocnikami, albo ujarzmianymi wrogami. Jego brutalność, nieokiełznana natura jest wykorzystywana w funkcji obrońcy buddyzmu – co w kontekście tej religii powinno być rozumiane symbolicznie, jednak stał się on bogiem wojny, do którego zwracano się o pomyślność w rzeczywistej bitwie. Jego militarny strój i demoniczne cechy skłaniają do takiego traktowania. Jednak jest on także bogiem pomyślności i bogactwa, który obdarza swoich wyznawców licznymi łaskami.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 22.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 23–25.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 28–29.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 34.

⁵⁸ *Ibidem*.

Postrzegano go nawet jako zarządzającego ludzkim losem, a niekiedy utożsamiano z Kannonem. Jego pochodzenie i związek z jakszami nie pozwolił jednak na to, żeby wyzbył się on zupełnie swej demonicznej natury – jest raczej bóstwem, które trzeba przebłagać, obłaskawić, żeby coś od niego uzyskać, a nie liczyć na moc jego współczucia.

6. Podsumowanie

Koncepcje jakszów i *oni* są w wielu aspektach bardzo podobne do siebie. Łączy ich powiązanie z określonym miejscem lub obiektem – były to często bóstwa lub demony lokalne, czczone lub siejące postrach na określonym terenie, mające ograniczone moce. Najczęściej są one związane z przyrodą lub jakimś naturalnym fenomenem, w swej brutalnej formie żywią się ludzkim mięsem, piją krew i alkohol, są pełne namiętności, agresji i gwałtowności. Można je napotkać na terenach granicznych i oddalonych od centrum ludzkiej społeczności, gdzie jedna strefa przechodzi w drugą: centrum – w margines, materialność – w duchowość, dzień – w noc, świat żywych – w świat umarłych itd.

Najbardziej jednak uderzająca jest niejednoznaczna moralnie natura jakszów i *oni*. Jakszowie byli czczeni jako lokalne bóstwa, być może mieli status *sacrum* już w *Wedach* albo wedyjska koncepcja czegoś niezwykłego została z nimi później połączona. W literaturze hinduistycznej, buddyjskiej i dżinijskiej występują jako potężne byty, ale już o groźnym charakterze, najczęściej jako krwiożercze demony. Często jednak pojawiają się wzmianki o ich kulcie (np. w licznych dżatakach), a wczesna sztuka buddyjska pełna jest ich przedstawień. W literaturze buddyjskiej można znaleźć liczne opowieści o ujarzmianiu lub nawracaniu ich na buddyzm⁵⁹. Ostatecznie jakszowie zostali włączeni do panteonu buddyjskiego jako obrońcy wiary, ale nie zatracili w pełni swego demonicznego charakteru, który za pośrednictwem buddyzmu przeniknął do Japonii.

Nie brakuje w literaturze japońskiej opowieści o groźnych *oni*, które porywają i pożerają ludzi, ale mogą też mieć łagodniejsze, dobrotliwe oblicze. Przykładowo przerażająca *yamauba* była czczona również jako bogini matka⁶⁰, jakszini Hariti – która porywała i pożerała dzieci, zanim została nawrócona przez Buddę – była czczona w Japonii jako bogini Kariteimo lub Kishimojin⁶¹. Pełną sprzeczności

⁵⁹ Zob. A. Betka, *Bhāyasi maṃ samāṇā* – „Boisz się mnie, asceto?”. O rozmowach jakszów (demonów) z Buddą i ich nawróceniach w kanonie palijskim, „Academic Journal of Modern Philology” 2024, vol. 22, s. 37–47.

⁶⁰ N.T. Reider, *Japanese Demon Lore...*, s. 61–65.

⁶¹ Ch. Eliot, *Japanese Buddhism*, Kegan Paul, London–New York 2005, s. 138.

naturą charakteryzował się także popularny w Japonii Bishamonten, wywodzący się z indyjskiego króla jakszów.

Literatura

- Betka A., *Bhāyasi maṃ samaṇa – „Boisz się mnie, asceto?”*. O rozmowach jakszów (demonów) z Buddą i ich nawróceniach w kanonie palijskim, „Academic Journal of Modern Philology” 2024, vol. 22, s. 37–47.
- Birnbaum R., *The Healing Buddha*, Shambhala, Boston 1989.
- Chaudhuri S.K., *Hindu Gods and Goddesses in Japan*, Vedams eBooks, New Delhi 2003.
- Coomaraswamy A.K., *Yakṣas*, p. 1, [Smithsonian Institution], Washington 1928.
- Coomaraswamy A.K., *Yakṣas*, p. 2, The Smithsonian Institution, Washington 1931.
- DeCaroli R., *Haunting the Buddha. Indian Popular Religions and the Formation of Buddhism*, Oxford University, New York 2004.
- Eliot Ch., *Japanese Buddhism*, Kegan Paul, London–New York 2005.
- Faure B., *Protectors and Predators: Gods of Medieval Japan*, vol. 2, University of Hawaii Press, Honolulu 2015.
- Foster M.D., *The book of Yokai: mysterious creatures of Japanese Folklore*, University of California Press, Oakland 2015.
- Iwicka R., *Źródła klasycznej demonologii japońskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.
- Komatsu K., Alt M., *An Introduction to Yokai Culture: Monsters, Ghosts, and Outsiders in Japanese History*, transl. H. Yoda, Japan Publishing Industry Foundation for Culture, Tokyo 2017.
- Misra R.N., *Yakṣa Cult and Iconography*, Munshiram Manoharlal, New Delhi 1981.
- Reider N.T., *Japanese Demon Lore. Oni from Ancient Times to the Present*, University Press of Colorado, Utah State University Press, Logan 2010.
- Shulman D., *The Yakṣa's Questions* [w:] *Untying the knot. On Riddles and Other Enigmatic Modes*, eds. G. Hasan-Rokem, D. Shulman, Oxford University Press, New York 1996, s. 151–167.
- Spurgiasz M., *Yōkai – japońskie duchy liminalne*, „Studia Religiológica” 2015, t. 48(1), s. 71–81.
- Sutherland G.H., *Yakṣa in Hinduism and Buddhism. The Disguises of the Demon*, Manohar, New Delhi 1992.
- Suzuki Y., *Medicine Master Buddha: The Iconic Worship of Yakushi in Heian Japan*, Brill, Leiden–Boston 2012.
- Tubielewicz J., *Mitologia Japonii*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1980.
- Visser de M.W., *Ancient Buddhism in Japan*, E.J. Brill, Leiden 1935.
- Weeratunge S., *A Note of Some Sanskrit Words in Japanese Language*, „Vidyodaya Journal of Humanities and Social Sciences” 1987, vol. 1, no. 1, s. 75–82.

SUMMARY

COMMON ELEMENTS OF INDIAN AND JAPANESE DEMONOLOGY: THE MORAL AMBIGUITY OF INDIAN YAKSHAS (*YAKṢA*) AND JAPANESE ONI

The aim of this article is to compare the Indian concept of *yakṣas* and the Japanese concept of *oni*. These beings are very similar in terms of the locality of their cult, their frightening nature, their enormous powers, and their ambivalent character. They can be dangerous, but also benevolent. In Indian Buddhist literature there are *yakṣas* that convert to Buddhism, becoming defenders of the faith. Some of these were adopted in Japanese Buddhism and, for example, *Bishamonten*, became very popular.